

Sygn. akt II Ca 284/17

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Grygierzec
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSO Leszek Filapek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Kulińska

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2017 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie sprawy z wniosku A. P.

z udziałem G. J., M. K., B. J., K. S., H. L.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Żywcu

z dnia 24 stycznia 2017 r. sygn. akt I Ns 632/16

postanawia:

1) **oddalić apelację;**

2) **zasądzić od wnioskodawcy A. P. na rzecz uczestniczki K. S. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Grygierzec SSO Leszek Filapek

Sygn. akt II Ca 284/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. P. domagał się stwierdzenia, że spadek po J. P., zmarłej w B. w dniu 6.01.2016 r., a ostatnio zamieszkałej w Ż. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza wnioskodawca w 24/32 części i uczestnicy po 2/32 części. Na uzasadnienie żądania wskazał, iż spadkodawczyni była jego żoną, nie posiadała zstępnych. Uczestnicy są rodzeństwem spadkodawczyni. Wnosił o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia. Wskazał w toku postępowania, iż sporządzony oraz otwarty i ogłoszony przez sąd testament spadkodawczyni z 8.10.2015 r. jest nieważny z uwagi na brak świadomości i swobody testowania, a zawarte w nim oświadczenie o wydziedziczeniu wnioskodawcy z uwagi na sprzeczność z faktami przyczyn wydziedziczenia pozostaje bezskuteczne.

Uczestnicy B. J., K. S., H. L., G. J. i M. K. wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawczyni na podstawie testamentu z 8.10.2015 r. uznając go za ważny. Uczestniczka K. S. domagała się stwierdzenia nabycia spadku na jej rzecz na podstawie tego testamentu, w którym została powołana do dziedziczenia. Podniosła, iż spadkodawczyni pozbawiła tym testamentem wnioskodawcę również prawa do zachowku, gdyż ten w 2010 r. opuścił spadkodawczynię i na okres 3 miesięcy zamieszkał z inną kobietą, co spowodowało, że spadkodawczyni utraciła do niego zaufanie i poczucie więzi i ostatecznie doprowadziło do rozpadu małżeństwa z wnioskodawcą i wytoczeniem sprawy rozwodowej, czego następstwem było sporządzenie testamentu. Uczestniczka zaprzeczyła twierdzeniom wnioskodawcy o stanie zdrowia spadkodawczyni uzasadniającym twierdzenie o braku świadomości lub swobody testowania. Uczestniczka wreszcie podniosła, iż w sprawie znajdują także zastosowanie podstawy wskazane w art. 940 kc do wyłączenia wnioskodawcy od dziedziczenia.

Sąd Rejonowy w Ż. postanowieniem z dnia 24.01.2017 r. w sprawie (...) stwierdził, że spadek po J. P., zmarłej w B. w dniu 6.01.2016 r., a ostatnio zamieszkałej w Ż. nabyła w całości uczestniczka K. S., na podstawie testamentu notarialnego spadkodawczyni z 8.10.2015 r.

Sąd ten ustalił, że spadkodawczyni zmarła w dniu 6.01.2016 r. w B., a jej ostatnim miejscem pobytu stałego był Ż.. W chwili śmierci była zamężna z wnioskodawcą. Nie posiadała dzieci własnych ani przysposobionych, a jej rodzice zmarli wcześniej. Posiadała pięcioro rodzeństwa tj. uczestników: B. J., H. L., M. K. i G. J. oraz J. J., który zmarł przed spadkobierczynią jako bezdzietny kawaler.

Dalej ustalił sąd, że spadkodawczyni w 1995 r. jako wdowa zamieszkała z wnioskodawcą w Ż., następnie w 2007 r. zawarła z nim związek małżeński. Ich małżeństwo było początkowo zgodne, następnie jednak małżonkowie oddalili się od siebie, prowadzili odrębny tryb życia, zajmowali we wspólnym mieszkaniu osobne pokoje. Z czasem relacje w małżeństwie spadkodawczyni zaczęły się pogarszać, a w 2010 r. wnioskodawca opuścił żonę i przez krótki okres czasu mieszkał z inną kobietą. Wówczas spadkodawczyni zbliżyła się do swojej rodziny, a szczególną sympatią darzyła swoją siostrzenicę K. S. – córkę B. J.. W 2013 r. na jej rzecz spadkodawczyni przeniosła własność zajmowanego z mężem mieszkania, o czym wnioskodawca dowiedział się dopiero w 2015 r. W marcu 2015 r. u spadkodawczyni podczas pobytu w szpitalu zdiagnozowano chorobę nowotworową. Uczestniczka K. S. następnego dnia po umieszczeniu spadkodawczyni w szpitalu przekazała o tym fakcie wiadomość wnioskodawcy, informowała go też, że spadkodawczyni nie życzy sobie odwiedzin męża w szpitalu. Mimo to wnioskodawca udał się do szpitala następnego dnia lecz spadkodawczyni powiedziała mu żeby się wynosił i nie chce mieć z nim nic do czynienia. Po wypisaniu ze szpitala spadkodawczyni zamieszkała u B. J. i K. S. w T., które otoczyły ją opieką. Wtenczas spadkodawczyni skarżyła się im na obojętność, złe traktowanie i brak wsparcia ze strony męża. Zdecydowała też na wytoczenie sprawy o rozwód, miała zamiar wrócić do mieszkania w Ż. i zatrudnić opiekunkę. Jeździła tam zabierając sprzęt gospodarstwa domowego. Chciała by wnioskodawca opuścił to mieszkanie i kłóciła się z nim w tej kwestii. W okresie późniejszym jeździła do szpitala w B., gdzie przebywała w związku z chemioterapią. Początkowo jeździła tam sama samochodem, potem woził ją tam mąż K. S. – J. S.. Wnioskodawca nie odwiedzał żony w szpitalu, nie interesował się jej losem. W dniu 8.10.2015 r. przed notariuszem M. P. (1) spadkodawczyni sporządziła testament, w którym do spadku w całości powołała siostrzenicę K. S.. Jednocześnie testatorka wydziedziczyła swego męża wskazując, że w trudnych dla niej chwilach mąż nie wspiera jej, nie interesuje się jej życiem, stanem zdrowia, potrzebami, nie liczy się z jej zdaniem, nie pomaga w utrzymaniu wspólnego gospodarstwa domowego, wyśmiewa się z jej choroby używając słów obrażających i krzywdzących ją, a testatorka nie może liczyć na niego w żadnej sprawie losowej i życiowej. W chwili sporządzania testamentu spadkodawczyni była w stanie psychicznym pozwalającym na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W czasie Świąt Bożego Narodzenia spadkodawczyni dała wypis testamentu K. S.. W dniu 26.12.2015 r. zle się poczuła i została odwieziona do szpitala onkologicznego w B., gdzie zmarła w dniu 6.01.2016 r. na raka żołądka z przerzutami. Prawie do końca swego życia była świadoma.

Wcześniej, w dniu 28.08.2015 r. J. P. wniosła do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej pozew o rozwód, ostatecznie w dniu 30.11.2015 r. wniosła pismo procesowe w tej sprawie z żądaniem rozwiązania przez rozwód małżeństwa z wnioskodawcą z jego winy. Jako argumentację żądania podała, że mąż w związku z jej chorobą pozostał bierny na jej

potrzeby, nie służył jej pomocą, nie interesował się jej zdrowiem, nie odwiedzał w szpitalu. Podniosła, iż w 2010 r. opuścił ją i zamieszkał z inną kobietą przez trzy miesiące, w związku z tym faktem oraz wobec bierności pozwanego w ratowaniu ich związku utraciła do męża zaufanie, co doprowadziło do rozkładu pożycia. Postępowanie w tej sprawie po śmierci spadkodawczyni zostało prawomocnie umorzone.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż zasadnym jest stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawczyni J. P. na podstawie testamentu sporządzonego notarialnie (art. 950 kc) w dniu 8.10.2015 r. na rzecz uczestniczki K. S.. Zgodnie z treścią tego testamentu testatorka powołała w całości tę uczestniczkę do dziedziczenia po niej, a skoro uczestniczka nie złożyła w terminie prawem przewidzianym oświadczenia o odrzuceniu dziedziczenia ani o przyjęciu spadku wprost oznacza to, że dziedziczy po spadkodawczyni z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 kc). W sprawie spór ogniskował się wokół oceny, czy testament ten jest ważny wobec twierdzeń wnioskodawcy, iż został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 kc). Według sądu wnioskodawca nie wykazał swych twierdzeń przekonującymi dowodami. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż mimo choroby nowotworowej i poddania jej chemioterapii testatorka miała zachowaną świadomość. Ponadto wskazał sąd na obowiązki notariusza sporządzającego testament, który ma ustawowy obowiązek przy przyjmowaniu oświadczenia testatora ustalić, czy ma on wolę testowania i czy składa oświadczenie swobodnie i świadomie, a przy tym notariusz ma obowiązek przy odczytywaniu sporządzonego aktu upewnić się, że osoba biorąca udział w czynności rozumie treść i znaczenie aktu oraz akt ten zgodny jest z jej wolą. W niniejszej sprawie skoro testament został sporządzony świadomością spadkodawczyni w chwili testowania i swoboda oświadczenia zawartego w testamencie nie budziły wątpliwości notariusza. Wszystkie te okoliczności pozwalają w ocenie sądu I instancji na uznanie, iż brak podstaw do kwestionowania ważności testamentu z 8.10.2015 r. Podkreślił przy tym sąd, że zgłoszone w toku postępowania wnioski dowodowe wnioskodawcy na poparcie swych twierdzeń o braku świadomości spadkodawczyni i swobody testowania w chwili sporządzenia testamentu okazały się spóźnione. Podkreślił sąd, iż wnioskodawca już we wniosku wskazywał na istnienie spornego testamentu i kwestionował jego ważność z wyżej podanych przyczyn. Tymczasem dopiero w toku postępowania złożył wnioski dowodowe na poparcie swych twierdzeń o braku świadomości i swobody testowania przez spadkodawczynię w chwili sporządzania testamentu i to po upływie zakreślonego przez sąd terminu do przedstawienia dowodów. W tej sytuacji w świetle art. 207 § 6 kpc sąd uznał te dowody za spóźnione i je pominął. Podkreślił sąd, iż w postępowaniu w tego rodzaju sprawach również obowiązują przepisy określające obowiązek stron przedstawienia twierdzeń i dowodów w stosownym czasie, a nie jest obowiązkiem sądu zastępowanie uczestników w inicjowaniu postępowania dowodowego pomimo obowiązku nałożonego na sąd przepisem art. 670 kpc. Dopuszczenie dowodów z urzędu byłoby przy tym zasadne, gdyby na podstawie wyników dotychczasowego postępowania istniałaby uzasadniona wątpliwość co do istnienia okoliczności podważających ważność testamentu, a tego rodzaju wątpliwości w związku dotychczas przeprowadzonymi dowodami nie istniały. Przeprowadzenie zgłoszonych z opóźnieniem dowodów znacznie przy tym wydłużyłoby tok rozpoznania sprawy, a wnioskodawca nie uprawdopodobnił, iż zgłosił wnioski dowodowe z opóźnieniem bez swojej winy. Dodał przy tym sąd, iż z zebranego materiału dowodowego nie wynikało, by spadkodawczyni w owym czasie zażywała jakiegoś leku, których działanie mogłoby zaburzyć jej świadomość, co ewentualnie uzasadniałoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ewentualnego wpływu leczenia choroby nowotworowej na stan świadomości testatorki.

O kosztach postępowania orzekł Sąd Rejonowy po myśli art. 520 § 1 kpc.

W apelacji od powyższego postanowienia wnioskodawca A. P. domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i stwierdzenia nabycia spadku po J. P. na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Domagał się także przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność stanu psychicznego spadkodawczyni w momencie testowania. Skarżący zarzucił przy tym Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść postanowienia, a to:

- art.207 § 6 kpc poprzez uznanie, że wnioskodawca powinien zgłosić wniosek dowodowy razem z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku gdyż powinien liczyć się z możliwością istnienia testamentu i jego nieważnością;

- art. 217 i art. 207 § 6 kpc poprzez nieprzeprowadzenie dowodów, które sąd dopuścił, w szczególności zeznań świadka W. J. i M. B. oraz niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry;

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 945 § 2 kc w zw. z art. 232 kpc poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność nieważności testamentu, mimo przeprowadzenia innych dowodów zawnioskowanych tym samym pismem na tę samą okoliczność, w szczególności dowodu z zeznań świadków i mimo że zarzut nieważności testamentu został postawiony w pierwszym piśmie procesowym złożonym przez wnioskodawcę;

3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności poprzez brak jednoznacznego ustalenia jaki był stan psychiczny spadkodawczyni bezpośrednio w momencie sporządzenia testamentu, a w szczególności, że z uwagi na ciężką chorobę nowotworową i zażywanie silnych leków nie była w stanie prowadzić samochodu.

Uzasadniając zarzuty skarżący wskazał, iż wadliwie sąd zastosował wskazane w zarzutach przepisy prawa procesowego. Podkreślił, iż nie miał obowiązku wskazywać dowody na poparcie twierdzenia o nieważności testamentu zanim ten nie został złożony przez uczestniczkę K. S.. Nie było przy tym zasadnym, a nawet możliwym, zgłoszenie wniosków dowodowych przed zajęciem stanowiska procesowego przez wszystkich uczestników. Wnioskodawca wprawdzie wiedział o sporządzeniu testamentu spadkodawczyni lecz nie musiał przewidywać, iż zostanie on złożony w sądzie z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku na jego podstawie. Przecież uczestniczka mogła nie domagać się stwierdzenia nabycia spadku na jej rzecz na jego podstawie uznając go np. za nieważny, testament mógł zaginąć lub ulec zniszczeniu. Dopiero po zgłoszeniu żądania stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu istniała podstawa do podniesienia zarzutu jego nieważności i zgłoszenia dowodów na potwierdzenie twierdzeń o braku świadomości testowania i swobody działań testatorki w chwili sporządzania testamentu. Wnioski takie wnioskodawca złożył (z zeznań świadków i opinii biegłego, a sąd wezwał świadków na rozprawę, a więc dowód ten dopuścił lecz następnie nie przeprowadził. Wnioskodawca podkreślił, iż skutecznie zgłosił zarzut nieważności testamentu i oparł go na twierdzeniach (zgodnych z ustaleniami sądu), iż w chwili testowania spadkodawczyni cierpiała na chorobę nowotworową i zażywała silnie działające leki. W takiej sytuacji obowiązkiem sądu było nawet dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność zdolności J. P. do testowania. Dowód ten był tym bardziej uzasadniony w sytuacji, gdy wniosek o jego przeprowadzenie został w sprawie zgłoszony. Konsekwencją powyższych uchybień było niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy mających istotny wpływ na prawidłowe stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawczyni.

Uczestniczka K. S. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie za przyznaniem od wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację wnioskodawcy Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów natury procesowej.

Niezasadnie zarzuca skarżący sądowi I instancji naruszenie art. 217 kpc w wyniku nieprzeprowadzenia dowodów z zeznań świadków dopuszczonych przez sąd. Wbrew twierdzeniu apelacji sąd ten oddalił wnioski dowodowe z zeznań świadków wskazanych w apelacji oraz dowodu z opinii biegłego psychiatry. Przepis art. 217 § 1 kpc uprawnia uczestników postępowania do przytaczania okoliczności faktycznych i zgłaszania dowodów na ich poparcie aż do zamknięcia rozprawy, natomiast przepis art. 217 § 2 kpc uprawnia sąd do pominięcia zgłoszonych twierdzeń i dowodów w sytuacji, gdy uczestnik zgłasza je nie w odpowiednim czasie. W świetle tego przepisu dopuszczenie

dowodu zgłoszonego z opóźnieniem dopuszczalne jest jedynie w sytuacji, gdy uczestnik uprawdopodobni, iż opóźnienie nastąpiło z przyczyn niezawinionych albo w sytuacji, gdy przeprowadzenie dowodu nie spowoduje zwłoki w postępowaniu albo wreszcie, gdy występują w sprawie inne wyjątkowe okoliczności. Brzmienie tego przepisu skorelowane jest z dyspozycją przepisów art. 6 § 2 kpc i art. 207 kpc, zwłaszcza jego § 6. Przepisy te mają na celu skoncentrowanie postępowania dowodowego i mają zapobiec przewlekaniu postępowań dowodowych. Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż wskazane w zarzucie apelacji wnioski dowodowe zostały zgłoszone z opóźnieniem nieuzasadnionym okolicznościami sprawy. Przypomnieć należy, że po otwarciu i ogłoszeniu testamentu na rozprawie w dniu 19.07.2016 r. wnioskodawca kwestionował ważność testamentu spadkodawczyni z uwagi na złożenie go w stanie braku świadomości testowania, a sąd wówczas określił termin do podniesienia twierdzeń procesowych i składania wniosków dowodowych na ich poparcie (k. 34). Wnioski takie nie zostały w tym terminie przez wnioskodawcę zgłoszone. Już po upływie terminu określonego przez sąd, na następnej rozprawie w dniu 8.11.2016 r. wnioskodawca zawnioskował dowód z przesłuchania uczestników, zeznań świadków i opinii biegłego psychiatry (k. 67, 74-75). Nie uprawdopodobnił przy tym braku złożenia tychże wniosków w odpowiednim terminie bez swojej winy. Podnosił, iż wnioski zostały zgłoszone z opóźnieniem z powodu choroby wnioskodawcy lecz okoliczności tej nie uwiarygodnia nic poza gołosłownym twierdzeniem wnioskodawcy. Rozważania powyższe prowadzą do konkluzji, iż trafnie ocenił sąd meriti, iż wnioski te należało ocenić jako spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 kpc czy art. 217 § 2 kpc. Oceny jednak wymaga, czy w postępowaniu nieprocesowym rygory tych przepisów należy stosować ściśle z uwagi na to, że postępowanie to nie ma kontradiktoryjnego charakteru. W judykaturze przyjmuje się na gruncie ogólnych przepisów o postępowaniu nieprocesowym, że jedną z cech charakteryzujących to postępowanie i odróżniających od postępowania procesowego jest działanie sądu z urzędu. Przyjmuje się zatem, że w tym postępowaniu rygory z art. 207 kpc (a trzeba przypomnieć, że na podstawie tego przepisu, a konkretnie art. 207 § 6 kpc wnioski dowodowe sąd I instancji oddalił) mają zasadniczo zastosowanie z tym zastrzeżeniem, że nie jest dozwolona odmowa przeprowadzenia dowodu powołanego przez uczestnika postępowania po upływie wyznaczonego terminu, jeżeli jest to dowód dotyczący okoliczności, którą sąd powinien ustalić z urzędu i jest konieczny do ustalenia tej okoliczności (vide: uchw. SN z 21.02.2008 – III CZP 148/07 – OSNC 2009/2/23). Należy zatem ocenić, czy okoliczność stanu świadomości testatorki w chwili sporządzania testamentu należy do okoliczności, którą sąd ustala z urzędu, niezależnie od twierdzeń uczestników postępowania w tym zakresie. Obowiązki sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku określa przepis art. 670 kpc, w świetle którego sąd bada z urzędu kto jest spadkobiercą (ewentualnie czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne), czy spadkodawca pozostawił testament i wówczas obowiązkiem sądu jest jego otwarcie i ogłoszenie, a następnie dokonuje stwierdzenia nabycia spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które zostały wskazane przez uczestników postępowania. W sytuacji, gdy w wyniku przeprowadzonego postępowania ujawniono testament spadkodawcy obowiązkiem sądu jest zbadanie jego ważności (vide: „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod red. A. Jakubeckiego, WKP 2012, teza do art. 670). Przesłanki nieważności określa przepis art. 945 § 1 kc. Badanie ważności testamentu obejmuje z urzędu badanie wymogów formalnych testamentu, zaś na zarzut uczestników także w aspekcie przesłanek nieważności zawartych w tym przepisie. Podniesienie zarzutu nieważności testamentu wymaga jego udowodnienia przez uczestnika, który zarzut podniósł i który obowiązany jest – zgodnie z art. 6 kc i art. 232 kpc – zaoferować sądowi dowody na potwierdzenie swych twierdzeń o nieważności testamentu (vide: post. SN: z 16.10.2002 – IV CK 178/02 – OSNC 2004/2/25; z 21.04.2004 – III CK 420/02; z 9.09.2011 – I CSK 12/11 oraz z 8.11.2012 – I CSK 163/12 – niepubl.). Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, iż o ile obowiązkiem sądu, a więc rodzajem powinności działania z urzędu, jest zbadanie czy spadkodawca pozostawił testament i czy testament ten jest ważny z uwagi na zachowanie wymogów formalnych przewidzianych dla danego rodzaju testamentu, o tyle nieważność testamentu z przyczyn wskazanych w art. 945 § 1 kc sąd bada na zarzut zgłoszony przez uczestników postępowania (vide: uzas. post. SN z 16.10.2002 – IV CKN 178/02 – OSNC 2004/2/25). Skoro zatem nieważność testamentu z przyczyn wskazanych w art. 945 § 1 kc (na jedną z tych przyczyn powołał się wnioskodawca) sąd nie bada z urzędu, a ciężar udowodnienia swych twierdzeń o nieważności testamentu spoczywa na uczestniku, który z tych twierdzeń wywodzi skutki prawne przy dowodzeniu tych okoliczności obowiązują ogólne reguły dowodzenia i prowadzenia postępowania dowodowego, w tym przepisy art. 207 § 6 kpc i art. 217 § 2 kpc. Apelacja przy tym nie polemizuje z poglądem sądu meriti, iż wnioski dowodowe zgłoszone na poparcie twierdzeń wnioskodawcy o sporządzeniu testamentu w stanie wyłączającym świadome testowanie zostały zgłoszone z opóźnieniem i były spóźnione. Podkreślenia wymaga, że w postępowaniu o

stwierdzenie nabycia spadku sąd uznając, że twierdzenia uczestnika co do okoliczności mających wpływ na ustalenie kręgu spadkobierców (a niepodlegające badaniu z urzędu) nie zostały należycie udowodnione może nałożyć na uczestnika określone obowiązki dowodowe, egzekwować ich wykonanie i ewentualnie zastosować konsekwencje procesowe ich niewykonania (vide: post. SN z 24.09.2009 – IV CSK 129/09 – niepubl.). W sprawie niniejszej sąd określił wnioskodawcy termin do złożenia wniosków dowodowych na poparcie swych twierdzeń o braku świadomości testowania spadkodawczyni i termin ten przez wnioskodawcę został zignorowany, czego konsekwencją jest oddalenie zgłoszonych z opóźnieniem dowodów. Postępowanie dowodowe sądu I instancji było prawidłowe i zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego ostać się nie może. Konsekwencja powyższych rozważań było też pominięcie ponowionego w postępowaniu apelacyjnym wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż nie zasługuje na aprobatę zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy i brak ustalenia stanu psychicznego testatorki w chwili testowania. Stan ten sąd ustalił w oparciu o przeprowadzone w sprawie a zaoferowane przez uczestników dowody. Treść tych dowodów, których oceny wiarygodności i mocy dowodowej dokonanej przez sąd I instancji apelacja nie kwestionuje, a przypomnieć należy, że sąd odwoławczy związany jest zarzutami natury formalnej (vide: uchw. SN z 31.01.2008 – III CZP 49/07 – OSNC 2008/6/55 oraz wyroki SN: z 18.06.2010 – V CSK 448/09; z 20.06.2012 – I CSK 573/11 i z 5.06.2014 – IV CSK 607/13 – niepubl.) pozwalała na ustalenie, iż stan psychiczny testatorki w chwili sporządzania testamentu był tego rodzaju, że nie wywoływał wątpliwości co do stanu świadomości i swobody testowania. Znamiennym jest, że testament spadkodawczyni z 8.10.2015 r. został sporządzony w formie przewidzianej w art. 950 kc. Przepis art. 86 ustawy z 14.02.1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2016 r., poz. 1796 ze zm.) nakłada na notariusza sporządzającego czynność notarialną obowiązek odmowy dokonania takiej czynności w sytuacji, jeżeli powźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Nie chodzi przy tym o zdolność do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 kc, lecz o sytuacje uzasadniające przypuszczenie o zaistnieniu wady oświadczenia woli (vide: post. SN z 14.06.2012 – I CSK 564/11 – niepubl.). Notariusz zatem może sporządzić czynność notarialną jedynie w sytuacji, gdy zachowanie osoby, która czynność notarialną dokonuje nie budzi wątpliwości co do istnienia świadomości tej osoby, swobody składania oświadczenia woli i braku podejrzenia istnienia pozostałych wad oświadczenia woli. Z zeznań św. M. P. (2) (k. 68) wynika jednoznacznie, iż w chwili dokonywania czynności testowania spadkodawczyni musiała być osobą z zachowaną jasnością umysłu, świadek podkreślił, że w przypadku jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie odmawia dokonania czynności. Zeznania te korespondują z treścią pozostałych osobowych źródeł dowodowych. Skarżący powołuje się na okoliczność zażywania w tym czasie przez testatorkę „silnych leków” lecz twierdzenia o tym są gołosłowne, z dowodów zebranych w sprawie nic takiego nie wynika. Także okoliczność, iż w okresie poprzedzającym sporządzenie spornego testamentu spadkodawczyni w związku ze zdiagnozowaną chorobą nowotworową została poddana chemioterapii sama przez się nie prowadzi do wniosków o zaburzeniu funkcjonowania umysłowego testatorki. Jest faktem powszechnie znanym (art. 228 § 1 kpc), że tego rodzaju terapia aczkolwiek wyniszczająca często dla organizmu nie upośledza funkcji umysłowych chorego. Ustalenie zatem sądu I instancji, iż w chwili testowania J. P. miała zachowane funkcje umysłowe pozwalające na świadome i swobodne złożenie oświadczenia woli oparte jest na treści zebranych dowodów i przy braku wiarygodnych dowodów przeciwnych, a więc nie jest ustaleniem dowolnym, poczynionym z naruszeniem reguł postępowania. W tej sytuacji to ustalenie, jak i pozostałe ustalenia faktyczne sądu I instancji, które nie były przez skarżącego kwestionowane sąd odwoławczy podziela i uznaje za własne.

Przechodząc do analizy zarzutu naruszenia prawa materialnego, a jednocześnie dokonując ponownej subsumcji ustaleń faktycznych sprawy pod obowiązujący stan prawny wskazać należy, że nie okazał się zasadny zarzut naruszenia art. 945 kc w wyniku wadliwej oceny ważności testamentu spadkodawczyni, co wynika z wcześniejszych rozważań. Okoliczności pozwalających na uznanie nieważności testamentu z przyczyn wskazanych w tym przepisie wnioskodawca dowodowo nie wykazał. W świetle art. 922 § 1 kc prawa i obowiązki zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do postanowień tego kodeksu. Z kolei powołanie do spadku wynika z ustawy lub z testamentu, a dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, którą powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 1 i 2

kc). Z kolei rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie poprzez testament, a jedną z form testamentu jest testament sporządzony w formie notarialnej (art. 941 i 950 kc). W sprawie niniejszej spadkodawczyni sporządziła ważny testament w formie aktu notarialnego w dniu 8.10.2015 r., w którym do całości spadku powołała uczestniczkę K. S. i jednocześnie wydziedziczyła wnioskodawcę (k. 32). Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu. Nie ustalono w postępowaniu istnienia innych (zwłaszcza późniejszych) testamentów oraz okoliczności uzasadniających ocenę, że spadkobierczyni nie chce lub nie może być spadkobiercą. W szczególności nie wykazano, że spadkobierczyni testamentowa odrzuciła spadek, co wywołuje skutek wskazany w art. 1015 § 2 kc. W tej sytuacji ocenić należy, że zaskarżone postanowienie pozostające w zgodzie z treścią powyższych przepisów jest trafne i odpowiada wymogom prawa, w tym także dyspozycji art. 677 § 1 kpc.

Kierując się powyższymi wywodami Sąd Okręgowy – po myśli art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc – orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 kpc. W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest ponoszenie przez każdego z uczestników kosztów związanych z jego udziałem w sprawie. Wyjątek od tej zasady stanowią sytuacje, gdy poszczególni uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub ich interesy w postępowaniu są sprzeczne. W takich sytuacjach sąd może odstąpić od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 kpc. Orzecznictwo stoi na stanowisku, iż w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku zazwyczaj interes uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek (vide: post. SN z 19.11.2010 - III CZ 46/10 - OSNC 2011/7-8/88). Rozbieżność interesów zachodzi natomiast wówczas, gdy stanowiska uczestników co do tego kto dziedziczy po spadkodawcy są zdecydowanie odmienne. Taka sytuacja ma miejsce w sprawie niniejszej, gdzie stanowisko wnioskodawcy jest przeciwstawne stanowisku uczestników, zwłaszcza K. S.. Wydaje się zatem, że istnieją podstawy do orzeczenia o kosztach postępowania stosownie do dyspozycji art. 520 § 3 kpc. Na poniesione w postępowaniu apelacyjnym koszty postępowania przez uczestniczkę K. S. składa się jedynie wynagrodzenie ustanowionego pełnomocnika procesowego obliczone według przepisów § 6 pkt 2, § 10 ust. 1 oraz § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Grygierzec SSO Leszek Filapek

s. ref. I instancji: SSR A. W.